

Duda zaprosił Biedronia po interwencji Amerykanów?

17 czerwca 2020

Jeszcze w weekend prezydent Andrzej Duda wraz z politykami Prawa i Sprawiedliwości krytykował ideologię LGBT, ale już dzisiaj zaprosił do Pałacu Prezydenckiego reprezentantów tego środowiska na czele z Robertem Biedroniem. Zdaniem „Dziennika Gazety Prawnej” zmiana narracji rządzących ma związek z interwencją ze strony Stanów Zjednoczonych.

Słowa Dudy odbiły się szerokim echem nie tylko w naszym kraju, lecz również w liberalnych mediach w szeroko pojętym świecie zachodnim. Głowa państwa w weekend stwierdziła między innymi, że „LGBT to nie są ludzie, ale ideologia”, porównując również postulaty ruchów mniejszości seksualnych do bolszewizmu. Sytuację podgrzali dodatkowo politycy PiS-u na czele z Przemysławem Czarneckim, krytykującym obecny kształt tak zwanych „praw człowieka”.

Dosyć szybko Duda wycofał się jednak ze swoich słów. W serii anglojęzycznych wpisów w serwisie „Twitter” oznaczył on czołowe międzynarodowe agencje informacyjne, pisząc o wyrwaniu jego słów z kontekstu. Ma on bowiem opowiadać się za „różnorodnością i równością”, a także „wierzy w tolerancję dla wszystkich poglądów”.

Zmiana narracji prezydenta, zdaniem „Dziennika Gazety Prawnej”, ma mieć związek z interwencją ze strony Stanów Zjednoczonych. Słowa Dudy odbiły się szerokim echem w Białym Domu, ponieważ za negocjacje w sprawie budowy w naszym kraju amerykańskiego „Fortu Trump” odpowiada zadeklarowany homoseksualista, Richard Grennell. Poza negocjacjami w sprawie instalacji wojsk USA w Polsce jest on odpowiedzialny chociażby za światową kampanię Białego Domu na rzecz mniejszości seksualnych.

Amerykańska ambasador Georgetta Mosbacher miała więc upomnieć Pałac Prezydencki, że niemożliwe jest utrzymywanie bliskich relacji z jej krajem, gdy „stosuje się dyskryminacyjną retorykę”. Zapewne z tego powodu już dzisiaj Duda ma przyjąć w swojej siedzibie między innymi Biedronia wraz z jego matką, a także napotkanego przez siebie w Lublinie homoseksualistę Bartosza Sokołowskiego. Ten ostatni odpowiedzialny jest za prowokację w postaci wieszania na tabliczkach z nazwami miejscowości napisów „Strefa wolna od LGBT”.

Na podstawie: Forsal.pl, Dziennik.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)